Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

NIEDZIELA

22. MAJA 1921.

NR. 114. — ROK XXIX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 8 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 190	Marek 175	Marek 200	Marek 240	Marek 180

Redakcya (tel. Nr. 198) i Administracya (tel. Nr. 3344). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).

Dokumenty.

Kto inspiruje antypolską politykę rządu W. Brytanii?

Dla zrozumienia ostatnich występów Lloyd Georga przytaczamy poniżej kilka głosów prasy, oraz kilka faktów, które lepiej, niż najlepszy artykuł wskażą nam tajemnicze ręce, które kierują polityką Lloyd Georga w stosunku do spraw polskich.

„Morning Post", najstarszy z istniejących dzienników agielskich, bo założony jeszcze w r. 1772 — jest organem konserwatywnym i unionistycznym. Niegdyś organ Pitta i Palmerstona — „Morning Post" zachowała do dziś dnia wysoki poziom publicystyczny i informacyjny swoich szpalt. Jest to dzisiaj obok „Timesa" najwpływowszy organ angielski. Otóż dziennik ten oświetla rolę żydów w polityce L. Georga w takich słowach:

„Nikt nie może twierdzić, jakoby Lloyd George miał w stosunku do Polski jakiś własny punkt widzenia. Dobrze jest znaną rzeczą, iż niedawno jeszcze temu ignorował wszystko, co się tyczyło tej sprawy. Wiadomo, iż miał w tym względzie naiwny pogląd, zwłaszcza w stosunku do sprawy Cieszyńskiej, o której, aż do jej powstania, nic nie wiedział. Jeśli jednak Lloyd George nie ma polityki światowej, to ma politykę wielkiego świata. Oprócz Niemiec jest jeszcze jedno mocarstwo nieubłaganym wrogiem Polski; mocarstwo, które od chwili ogłoszenia jej niepodległości, nie ustawało w wynajdywaniu przeciw niej okrutnych oszczerstw wszelkiego rodzaju, mocarstwo, które opisywało pogromy, rozwiewające się we mgłę przy pierwszem badaniu, mocarstwo, które narzuciło Polsce poniżające warunki traktatu o mniejszościach, pozbawiające ją wielkiej części jej suwerenności. Mocarstwo, które nienawidzi Polski, jako jednego z narodów, stojących na drodze do jego międzynarodowego imperyum, jako przeszkody w pożądanem przez nie połączeniu bolszewickiej Rosyi z Niemcami — to mocarstwo zdecydowało, że Polska musi być słaba. A tego mocarstwa słucha nasz pierwszy minister".

P. Jerzy Batault w najpoważniejszym dwutygodniku francuskim „Mercure de France" (z 15 kwietnia 1921) pisze:

„Wielka Brytania... jest to potęga zagrożona, a według starej recepty: kiedy bieda, to do żyda. Ale w rzeczywistości, to właśnie wielka finansjera żydowska, czasem nawet pod płaszczykiem patryotyzmu angielskiego, proponuje Imperyum brytyjskiemu swoje usługi.

„Na te propozycye idzie dziś Lloyd George, polityk awanturniczy i chimeryczny, folgujący przytem swoim aspiracyom judeo-purytańskim. Ten liryczny demagog wyobraża sobie, że działa jako mąż stanu, a tymczasem daje się prawdopodobnie powodować swym przyjaciołom, którzy mają na oku więcej własny interes, niż interes Anglii".

„Action Francaise", wielki dziennik paryski, redagowany przez dwóch wybitnych literatów: Leona Daudeta (syna głośnego autora „Tartarina z Tarasconu) i Karola Maurrasa pisze:

„Żydzi bankierzy i żydzi politycy pracują przeciw nam w Londynie przy osobie Lloyd Georgea od chwili, gdy Lloyd George stał się arbitrem chwili. Ale kiedy arbitraż dzierżył Wilson, kto pracował przy osobie Wilsona przeciw nam? Grupa żydowska, grupa Jakóba Schifta i Feliksa Frakfurtera, która skłoniła Wilsona pod koniec maja 1919 roku do przyznania Niemcom ustępstw odnośnie do pięciu aktów: Rjeki, Gdańska, Saary, Górnego Śląska i odszkodowań, pięciu punktów, którymi podłożono ogień pod Europę".

W „Revue Hebdomadaire" pisze Roger Lambelin:

„Z wejściem Disraelego do rządu brytyjskiego można powiedzieć bez przesady, że idea żydowska doszła do władzy. Rządy Edwarda VII przyspieszyły jej tryumf, który od kilku lat jest faktem niezaprzeczonym. Widzimy jak urzeczywistnia się zdanie, wyrzeczone niegdyś przez żyda Lombarta: „Wojny są żniwem żydów, rewolucya także"...

Sir Douglas Haig (naczelny wódz angielski w wojnie) miał za sekretarza specyalnego Sir Filipa Sassoona, którego matka jest córką barona Rotschilda i który znajduje się teraz w najbliższej poufałości z Lloydem George'm. Ten ostatni ma wielkich przyjaciół w Rotschyldach i w Sir Rufusie Iseacs, którego zrobił lordem Reading i wicekrólem Indyi".

A teraz kilka faktów: W Izbie Lordów zasiada dzięki L. Georgowi już gromadka żydów, w Izbie Gmin jest ich cały tuzin. W rządzie L. Georga znajdujemy dwóch: sir Edwina Montagu, min. Indyi i sir Alfreda Monda, min. hygieny (tytuł „sir" oznacza szlachectwo dożywotnie, nadane przez udzielenie wyższej klasy niektórych orderów). Gubernatorem Queenslandu w Australii jest sir Mateusz Nathan, wysokim komisarzem w Palestynie sir Herbert Samuel, wicekrólem Indyi lord Reading (wszyscy żydzi).

Od r. 1919 — t. j. za rządów L. Georga — 23 żydów zostało mianowanych baronetami, 15 otrzymało tytuł szlachecki „knight".

Odnośnie do prasy, to rozporządzamy na razie tylko następującemi danemi:

„Daily Telegraph", jeden z najbardziej rozpowszechnionych dzienników londyńskich, należy do wicehr. Burnham, którego rodzinne nazwisko brzmi Levy Lawson i którego ojciec przybył z Niemiec do Londynu. Sir. Alfred Mond jest wszechwładnym w liberalnej (i skrajnie antypolskiej, rzecz prosta) „Westminster Gazette". Naczelnym radaktorem dziennika „Daily Express" jest Blumenfeind. Politykę zagraniczną „Daily News" prowadzi Teodor Rottstein, w „Daily Graphic" zaś Lucien Wolf. W pismach lorda Northcliffa (potężnego władcy konserwatywnych organów: „Times", „Daily Mail", „Sunday Pictorial", „Evening News" i 50 innych gazet w całej Anglii) znajduje się również pewna — choć nie tak znaczna jak w redakcyach liberalnych liczba żydowskich dziennikarzy.

Sami żydzi dysponują w Zjednoczonem Królestwie 16 własnemi, dla żydów wydawanemi czasopismami, w tej liczbie 6 dziennikami. Siedm pism ukazuje się w języku angielskim, jedno w hebrajskim, a inne w żargonie.

Z wybitnych polityków brytyjskich poza L. Georgem zwłaszcza Artur Balfour jest gorącym protektorem żydostwa. On to jako min. spraw zagranicznych Anglii oświadczył się za utworzeniem państwa palestyńskiego. Oddanym sprawie żydów jest ponadto lord Robert Cecil, odmniemany następca L. Georga, zdecydowany germanofil, Asquith, b. premier i socyalista Smillie.

Oto kilka dokumentów, które odkrywają nam sprężyny dzisiejszej polityki brytyjskiej. Cała nasza lewicowa prasa fakty te rozmyślnie przemilcza. Szuka ona wrogów Polski wszędzie, tylko nie w tym obozie, który jest dla wszystkich „postępowców" i „ludowców" jedyną świętością, którą uznają...

Zechce „Naprzód" przyjąć do wiadomości, że to nie my wierzymy w potęgę kryminału jako regulatora poglądów filozoficznych, ale wierzą w nią najprawowierniejsi socyaliści, którzy w Rosyi dorwali się do władzy i dysponują kryminałami. Pod ich zatem adresem powinien „Naprzód" wystosować upomnienie o tolerancyę i swobodę przekonań. Oczywiście uczynić to może jedynie w „klerykalnej" Polsce, bo w socyalistycznej Rosyi taka kontrrewolucyjna pretensya spotkałaby się z krótką ale stanowczą rezolucyą czrezwyczajki. — W Rosyi, gdzie buduje się pomniki Marksowi, i gdzie place noszą nazwę Liebknechta i Róży Luksemburg — już dawno zarzucono między rupiecie przesądy o wolności sumień i sądów, którym zaśniedziali w burżujstwie towarzysze od P. P. S. jeszcze hołdują lub udają, że hołdują.

Karol Habsburg opuszcza Szwajcaryę.

Berno Szwajcarskie. P. A. T. (W. B. K.) B. cesarz Karol zawiadomił Radę związkową, że w ciągu września zamierza opuścić definitywnie Szwajcaryę. Prosił on równocześnie, aby do tego czasu Rada Związkowa pozwoliła mu na pobyt. Ponieważ Karol zgodził się na warunki, iż przez ten czas nie będzie ani on sam, ani też jego otoczenie uprawiać polityki, Rada pozwolenia tego mu udzieliła.

ARESZTOWANIE B. MISYI WŁOSKIEJ W WIEDNIU.

Rzym. P. A. T. (Wied. B. kor.) Wedle dziennika „Piccolo", nastąpiło aresztowanie generała Segro i 13 oficerów byłej włoskiej misyi wojskowej w Wiedniu. Aresztowania nastąpiły na podstawie wyników śledztwa, przeprowadzonego przez specyalnego sędziego wojskowego na polecenie ministra Bonomi'ego.

L. George odosobniony.

Francya gotowa do zajęcia Ruhr.

Warszawa. (Telef. wł.). Angielski charge d'affaires w Paryżu zapytał urzędowo dyrektora wydziału politycznego francuskiego Ministerstwa spraw zagranicznych Berthelota, **czy Francya zajmie zagłębie Ruhr**, gdyby oddziały niemieckie wkroczyły na G. Śląsk. Berthelot odpowiedział, że **to nie zależy od Francyi.** Stanowiska rządu polskiego i niemieckiego są różne. Polska granice swoje zamknęła, **a powstańcy działają poza terytoryum podległem rządowi polskiemu. Niemcy natomiast organizują bandy na terytoryum niemieckiem** i przepuszczają je na G. Śląsk. **Jeżeli się pragnie utrzymać pokój w Europie, to należy działać w Berlinie,** inaczej rząd francuski nie **może** zapewnić, że nie zajdą wypadki, które **zniewolą go do wkroczenia do Ruhr.**

Warszawa. (Telef. wł.). Briand przyjął przedstawicieli prasy i wobec oświadczenia Lloyd George'a zauważył:

Mam tyle tylko do powiedzenia, że Lloyd George obstaje przy swoich dotychczasowych poglądach. Stanowisko Francyi jest jasno oparte na postanowieniach traktatu wersalskiego. Muszę oświadczyć, iż **Francya i Anglia mogą z sobą dyskutować jedynie jako państwa równouprawnione.** Lloyd George musi to sam uznać, jeżeli pragnie, ażeby nieufność pomiędzy obu państwami została usunięta.

W sprawie wizyty przedstawiciela niemieckiego Dr Mayera w francuskiem min. spraw zagranicznych Briand oświadczył, iż odwiedziny te noszą charakter prywatny, albowiem nowy ambasador nie został jeszcze mianowany. Przedstawiciel niemiecki zapewniał Brianda, że obecnie rząd niemiecki jest zdecydowany wykonać przyjęte na siebie zobowiązania. Niemcy postanowiły wypłacić aliantom w formie zaliczki 125 milionów w złocie, a także przeprowadziły postanowienia międzysojuszniczej Rady kontrolującej w sprawie powietrznej. **Te czyny wskazują na zapoczątkowanie przez Niemcy nowej polityki lojalności.**

Zaproszenie Brianda.

Warszawa. (Telef. wł.) Anglia i Włochy wywierają nacisk na Francyę, ażeby zwołać natychmiast Radę najwyższą w celu uregulowania sprawy G. Śląska. Briand jednak oświadczył, **że nie pragnie spotkania z Lloyd Georgem** zanim od komisyi w Opolu nie otrzyma wszystkich dokumentów dotyczących konsekwencyi plebiscytu. **Lloyd George zaprosił na niedzielę Brianda.** Czy Briand przyjmie to zaproszenie, będzie zależało od obrad izby deputowanych, które się dziś wieczorem odbywają.

ODPRAWA W PARLAMENCIE FRANC.

Paryż. P. A. T. (Havas) Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych zabrał głos Tardieu, który gwałtownie krytykował rząd, zarzucając mu, że nie spowodował zastosowania sankcyi przy sposobności nieuiszczenia przez Niemcy zapłaty miliarda marek w złocie, przewidzianych w terminie dnia 1 maja.

Nawiązując do najświeższych wydarzeń, mówca zaznacza, że mowa Lloyd George'a jest tem dziwniejszą, iż nawołuje Francyę do uszanowania traktatu wersalskiego, podczas gdy właśnie premier angielski od 16 miesięcy nie ustaje w zabiegach spowodowania rewizyi tego traktatu i to zawsze ze szkodą Francyi.

Jak przyjęte wywody Lloyd George'a,

Lyon. P. A. T. (Radio). Ag. Reutera opublikowała komunikat, w którym Lloyd George zamieszcza wyjaśnienia swojej ostatniej mowy w izbie gmin w sprawie G. Śląska. Premier angielski wyjaśnia, że opinia włoska, amerykańska i angielska wykazała jednomyślność w jego poglądach. „Petit Journal" czyni uwagę, że z wyjątkiem trzech dzienników, **cała prasa amerykańska stanęła na stanowisku francuskiem.** Mianowicie oficyalna nota skierowana do Tardieu przez Hardinga, zaznaczyła jednomyślność polityki amerykańskiej i francuskiej. Jak prezydent Stanów Zjedn. zapewnił, **nic nie zakłóci przyjaźni, jaka istnieje między Francyą a Ameryką.** Co do prasy włoskiej. to większość oddaje sprawiedliwość wywodom Francyi, a Lloyd George nie może też zapominać, że znaczna część nawet prasy angielskiej okazała się jego surowszym sędzią, niżeli dzienniki francuskie.

Warszawa. (Telef. wł.) Krąży pogłoska, że Lloyd George powziął zamiar wyjechania na parę tygodni gdzieś na południe, lub w podróż morską, w celu wypoczęcia i kuracyi nerwów. (Najwyższy czas!).

Amerykańska nauczka dla L. George'a.

Nowy Jork. P. A. T. (Havas). W związku z oświadczeniem Lloyda Georga, który powiedział, że opinia amerykańska aprobuje jednomyślnie jego zapatrywania na sprawę G. Śląska, prezydent American Defense Society, p. Davidson, przesłał Havasowi następujący telegram:

Premier angielski nie był uprawniony ani upoważniony do przemawiania w imieniu ogółu amerykańskiego, wobec tego, że Stany Zjednoczone od roku 1776 przestały należeć do korony angielskiej. **Naród amerykański potrafi sam wyrazić swoją opinię. Naród ten nie jest wrogiem Francyi.**

A JEDNAK AMERYKA WEŹMIE UDZIAŁ W OBRADACH.

Londyn. P. A. T. (Havas) Nowy ambasador amerykański Harwey w czasie bankietu, wydanego na jego cześć, oświadczył, **że otrzymał od swego rządu upoważnienie do wzięcia udziału w dyskusyi Rady Najwyższej w sprawie G. Śląska.**

UZNANIE DLA MOWY WITOSA.

Paryż. P. A. T. Havas. Wszystkie dzienniki paryskie zamieszczają bardzo obszerne streszczenia mowy prezydenta ministrów Witosa, którą kwalifikują jednogłośnie, jako **mistrzowską odpowiedź na mowę Lloyda George'a.** Prasa francuska jest szczególnie wzruszona serdecznem **uznaniem, jakie prez. Witos wyraził pod adresem Francyi,** jak również gorącymi owacyami, które wywołały w Sejmie polskim słowa premiera. „L'Oeuvre" konstatuje, że prezydent **Witos dał Lloydowi George'owi dobrą lekcyę historyi i geografii, zbijając z łatwością** dziwne poglądy premiera angielskiego co do ludności górnośląskiej.

Nowa linia wojsk powstańczych.

Warszawa. (E. Ex.) Dowódca powstańców górnośląskich udzielił wywiadu korespondentowi „Kuryera Porannego" i oświadczył, że od komisarza Korfantego otrzymał rozkaz **cofnięcia się na linię o 5 klm. od Raciborza do Kędzierzyna, który ma zostać w rękach polskich,** dalej na linię w kierunku Gogolina na północ od Strzelca i na zachód od Oleśna. Miejscowości opuszczone mają zająć wojska koalicyjne.

Oblężenie Katowic.

Bytom. (E. Ex.) Donoszą z Katowic, że wśród Niemców tamtejszych coraz bardziej rozpowszechnia się myśl **oddania miasta powstańcom.** Wśród ludności wzrasta rozgoryczenie przeciwko stosstruperom pochodzącym z Niemiec.

Gdańsk. (E. Ex.) „Danz. Ztg" donosi z Wrocławia, że filia niemieckiego banku państwa w Katowicach zniszczyła 40 milionów marek niemieckich, by nie wpadły w ręce powstańców.

RUCH KOLEJOWY NA G. ŚLĄSKU.

Bytom. (E. Expr.) Organizacya kolei żywo postępuje naprzód. Uruchomiono kilka pociągów, kursujących według stałego rozkładu z Szopienic do Nakła, Kędzierzyna, Bielszowic i Jastrzębia. Pomiędzy Hutą Bismarka, Hutą Królewską i Chorzowem kursują obecnie już, nie cztery, ale 12 pociągów osobowych dziennie.

Koncentracya sił niemieckich.

Paryż. P. A. T. (Havas) Z Opola donoszą, **że ciągle napływają oddziały niemieckich ochotników na G. Śląsk.** Są to przeważnie Bawarczycy. Są oznaki, że niemieckie siły zbrojne **koncentrują się w Opolu, Koźlu, Fryburgu.**

WŁOSI W OPOLU.

Bytom. (E. Ex.) Dn. 16 b. m. przyjechały do Opola wojska włoskie, które wyszły z Mikulowa i przejściowo zatrzymały się w Gliwicach. Pułkownik Anzoni, który był ranny w walkach w powiecie pszczyńskim, znajduje się obecnie jako rekonwalescent w szpitalu w Opolu.

Włosi żądają odszkodowania!

Rzym. P. A. T. (Havas) Międzysojusznicza komisya w Opolu ustaliła na 7 milionów lirów włoskich sumę, jaką Polska będzie musiała zapłacić jako odszkodowanie za straty, poniesione przez oddziały włoskie na G. Śląsku (!).

(Red.: Jeszcze raz podkreślamy, że nie istnieje żaden tytuł prawa, któryby zmuszał Polskę do ponoszenia odpowiedzialności za szkody i straty, jakie Włosi ponieśli na dotąd niepolskiem terytoryum i od obywateli, którzy nie są poddanymi polskimi).

NOWE WOJSKA ANGIELSKIE NA G. ŚLĄSK

Berlin. P. A. T. B. koresp. donosi: Dziś odeszły dwa pułki angielskiej kawaleryi z angielskiej armii okupacyjnej na G. Śląsk.

Dymisya wicemin. Piltza.

Interwencya włoska. O następstwo po ks. Sapieże, kandydatury: Dąbski, Rataj, Skulski, Dubanowicz i Dąbrowski.

Warszawa. (Telef. wł.). W kuloarach atmosfera była naprężona. **Tematem była mowa min. Sapiehy i dymisya Erazma Piltza.** Erazm Piltz ogłosił w „Journal de Pologne" artykuł, w którym wyraził się, iż **żołnierze włoscy zbyt gorliwie rozbrajali powstańców.** Tem uczuł się dotkniętym rząd włoski i charge d'affaires włoski Monica, który złożył w tej sprawie rządowi polskiemu deklaracyę. E. Piltz w poczuciu głębokiego patryotyzmu postanowił sam usunąć się i zgłosił dymisyę, którą rząd na wczorajszej Radzie ministrów przyjął. Postępowanie rządu włoskiego niemile było powitane przez polskie koła polityczne, które widziało bądź co bądź w tym akcie **mieszanie się w wewnętrzne stosunki polskie.**

Jak się rozwiąże przesilenie rządowe trudno to dziś ocenić. Nie ulega kwestyi, że do przyszłego wtorku sytuacya nie ulegnie zmianie. Sedno rzeczy tkwi w tem, czy uda się grupom centrolewu, t. j. Nar. Zjedn. Ludowemu i Ludowcom skonstruować przyszły skład gabinetu. Na ten czas w połowie przyszłego tygodnia gabinet Witosa II. poda się do dymisyi, **a do rządu przyjdzie nowy gabinet, oparty na tych dwóch stronnictwach, jako na filarach: gabinet Witosa III.** Jeżeli zaś narazie nie dojdzie do porozumienia, wówczas należy obsadzić tekę ministra spraw zagranicznych, ale i tutaj wyłoniły się trudności. W sferach ludowców wymieniana była **kandydatura min. Rataja i wicemin. Dąbskiego na kierownictwo tegoż Ministerstwa.** Natomiast N. Z. L. zgłosi raczej pretensye do tego stanowiska. W kołach politycznych padały nazwiska, jako **kandydatów na min. spraw zagranicznych: L. Skulskiego, którego Ludowcy** radzi byliby usadowić na tem stanowisku ministeryalnem, ażeby podjąć dla siebie tekę ministra spraw wewnętrznych, **dalej Edw. Dubanowicza, St. Strońskiego i Stef. Dąbrowskiego.** Późnym wieczorem utrzymywało się przekonanie, iż narazie przez kilka dni kierować będzie tem ministerstwem dotychczasowy min. spraw zagranicznych — Sapieha.

Ludowcy przeciw arcyb. Teodorowiczowi

Warszawa. (Telef. wł.). Atak centrolewu na arcybiskupa Teodorowicza w celu skompromitowania go z powodu rzekomego wyzyskania tajnych dokumentów Ministerstwa spraw zagranicznych spalił na panewce. Po dyskusyi i wyjaśnieniach przeprowadzonych w Sejmie nie było klubu w Sejmie, któryby się nie przekonał, że ludowcy przeciw arcybiskupowi Teodorowiczowi zostali nadużyci i wyzyskani przez czynniki antypolskie, czynniki nieżyczliwe dla Polski.

Interpelacya p. Bryla.

Wniosek nagły ludowca Bryla, o którym powyżej wspomina nasz korespondent, a który dzisiaj był przedmiotem obrad Sejmu — oskarżał arcyb. Teodorowicza, że podczas swej ostatniej bytności w Watykanie:

1) wręczył Stolicy Apostolskiej memoryał, w którym oskarża P. S. L. o działalność wrogą Kościołowi i proponuje, by **Stolica Apostolska wydała polecenie biskupom,** a pośrednio całemu duchowieństwu katolickiemu w Polsce, **podjęcia walki jak najostrzejszej przeciw temu stronnictwu;**

2) w tym samym memoryale ks. arcyb. Teodorowicz zdradza tajemnicę państwową, przytaczając wyjątki z przesyłanych raportów poufnych posła naszego przy Watykanie do Ministerstwa spraw zagranicznych, w których posiadanie przyszedł ks. arcyb. w sposób niewiadomy.

Wobec tego p. Bryl stawia wniosek:

1) Sąd marszałkowski zbada, czy akcya ks. arcyb. da się pogodzić z piastowanym przez niego mandatem;

2) Rząd przeprowadzi surowe śledztwo, w jaki sposób dokumenty poufne Min. spraw zagranicznych dostały się w ręce postronne.

W odpowiedzi ks. Teodorowicz wygłosił przemówienie, odpierając zarzuty i żądając przytoczenia dowodów. Ks. Teodorowicz przyznaje, że posługiwał się tajnymi dokumentami, ale w bardzo niewielkim zakresie, jedynie dla dobra sprawy górnośląskiej, dla której przedsięwziął podróż do Rzymu. Nakoniec powołuje się na swą dotychczasową działalność i protestuje przeciwko wystosowanym zarzutom nieobywatelskiego postępowania i zaznacza, że nie ma nic przeciwko odesłaniu wniosku do komisyi spraw zagranicznych.

(Warto przy tej sposobności podnieść, że w ciągu ostatnich kilku dni, kiedy p. Dąbski kierował Ministerstwem spraw zagr., lewicowa prasa stale podawała dosłowne wyjątki z szyfrowanych raportów naszych posłów zagranicą. Ale wówczas chodziło o atak na Paderewskiego... Red.).

Z dnia politycznego.

O „czeskiego Korfantego".

Niektóre dzienniki czeskie rozwodzą żale, iż nie znalazł się jaki „czeski Korfanty", któryby stworzył fakt dokonany i zajął zbrojnie korytarz, prowadzący z Czech do Jugosławii. Inne dzienniki podsuwają znów myśl zajęcia części obszaru koło Nachodu na granicy niemieckiej, gdzie znachodzi się punkt węzłowy do Czech.

„Do Moskwy czy na Ukrainę?"

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Wpered" artykuł przedstawiający projekty rozwiązania sprawy emigracyi ukraińskiej w Polsce. Były już projekty osiedlenia emigrantów na Wołyniu i we wschod. Małopolsce, był następnie projekt zatrudnienia ich w zach. Europie, plan przeniesienia się do Rumunii — upadły jednak wszystkie. Obecnie zaś na pierwszy plan wysunięto sprawę wcielenia b. armii Petlury do francuskiej Legii cudzoziemskiej. Zamiar ten poddaje „Wpered" ostrej krytyce, jednocześnie zaś agituje za powrotem emigrantów do sowieckiej Ukrainy i pogodzenia się z istniejącym tamże porządkiem.

Słowianie w parlamencie włoskim.

Wybory do parlamentu włoskiego przyniosły klęskę socyalistom, a komuniści weszli do Izby w śmiesznie małej liczbie 12 posłów. Katolicy uzyskali 88 mandatów. Zwyciężył liberalny blok rządowy, który rozporządza 228 mandatami. Poraz pierwszy weszli do parlamentu posłowie niemieccy (5) i słowiańscy (również 5). Ci ostatni reprezentują ludność słoweńską Istryi.

Austrya a państwa sprzymierzone

Artykuł 88 (Dział VIII) traktatu pokojowego, podpisanego w St. Germain dn. 10 września r. 1919, opiewa: „Niepodległość Austryi jest niezbywalna, chyba tylko za zgodą Rady Związku Narodów. Wobec tego Austrya obowiązuje się wstrzymać (chyba że uzyska zgodę wymienionej Rady) od wszelkich aktów, które mogłyby naruszyć jej niepodległość bezpośrednio czy pośrednio, przez udział w sprawach innego mocarstwa".

Artykuł ten traktatu pokojowego uniemożliwia i to w sposób zupełnie jasny Austryi połączenie się z Niemcami — chyba za zgodą Rady Związku Narodów. Państwa zaś sprzymierzone ze względu na ewentualny przyrost potęgi niemieckiej, już kilka razy w osobnych notach dały rządowi związkowemu do zrozumienia, że nigdy nie dopuszczą do zlania się Austryi z Niemcami.

Jednak lud austryacki zamiast czuć się uszczęśliwionym wskutek swej traktatem zabezpieczonej niepodległości, okazuje wraz z rządem związkowym stałe niezadowolenie. Rozumie on bowiem, że niezawisłość polityczna bez oparcia o samodzielne życie gospodarcze jest właściwie fikcyą. Warunków do samodzielnego życia gospodarczego Austrya narazie nie posiada, a ciągłe liczenie na pomoc finansową państw sprzymierzonych wkońcu zbrzydzi się tak samo koalicyi, jak i Austryi.

Z dnia na dzień jest coraz gorzej z finansami małej Austryi. Wciąż emituje ona nowe serye banknotów, których suma w dniu 15 marca dosięgła 39 miliardów. Deficyt państwa stale się powiększa. Po strajku urzędników państwowych, którzy uzyskali podwyżkę płac, obciążającą skarb państwa kwotą 12 miliardów, wybuchł strajk telegrafistów i pocztowców. Rząd austryacki swego czasu rezygnując narazie oficyalnie z połączenia się z Niemcami, udał się o pomoc finansową do Ententy.

Nie w traktacie w St. Germain tylko w złotym worku państw sprzymierzonych widzi Austrya zabezpieczenie swego bytu państwowego przynajmniej na lat kilka.

Koalicya stworzyła „nową Austryę", a chcąc ją odciągnąć od Niemiec musi jej stworzyć przynajmniej jakietakie warunki do życia.

Po długich pertraktacyach między rządem austryackim a koalicyą w Londynie, Paryżu i Jednie, pomoc finansowa państw sprzymierzonych przybrała konkretne kształty. Dotychczas wszystkie kroki przedsięwzięte przez koalicyę celem ratowania Austryi były właściwie próbami. Dziś zaś komitet finansowy Ligi Narodów, w którego skład wchodzili M. Avenol, Sir Drummond-Fraser i radca Glückstad opracował konkretny program pracy, który już w przeciągu dwóch lat ma finanse austryackie postawić na nogi. Projekt ten uzależnia pomoc i całą akcyę sanacyjną państw koalicyjnych od reform finansowych Austryi.

Przedewszystkiem na pierwszy plan w projekcie postawiono jest uzdrowienie i ustalenie waluty, jakoteż odciążenie austryackiego rynku walutowego przez zabezpieczenie na dwa lata Austryi kredytu zagranicznego na zakupno żywności i na wspomożenie budżetu, zanim zostanie on doprowadzony do równowagi. Celem sanacyi stosunków walutowych ma być założony nowy bank biletowy w formie towarzystwa akcyjnego przy pomocy kapitałów zagranicznych i współudziału Austryi. Kredyt zagraniczny zabezpiecza projekt na specyalnych dochodach rządu austryackiego, jak: dochody z monopolu tytoniowego, ceł i lasów. Jednak gdy to nie wystarczy, zostanie celem pokrycia procentów i amortyzacyi pożyczki zagranicznej cała prywatna własność wiejska i miejska obciążona przymusową hipoteką w wysokości 4% wartości przedwojennej. Rząd austryacki ma przeprowadzić także pożyczkę wewnętrzną, dla zabezpieczenia której ma znowu służyć dalsze przymusowe obciążenie nieruchomości jednak w wysokości 2% wartości przedwojennej.

Kontrolę nad wyżej wymienionymi zarządzeniami spełnia specyalna komisya, złożona z delegatów Ligi Narodów, jakoteż z przedstawicieli rządu austryackiego.

Rząd austryacki mimo uciążliwych warunków, graniczących wprost z utratą niepodległości, wraz z czterema stronnictwami politycznemi, akceptował w całej rozciągłości program delegacyi finansowej we Wiedniu, a którym to ma zająć się w Londynie dnia 20 maja b. r. główna komisya finansowa Ligi Narodów.

Pomoc więc kredytowa państw sprzymierzonych dla Austryi jest zapewniona. Zdawałoby się więc, iż przynajmniej teraz ucichną choć na chwilę w Austryi głosy zdążające do skojarzenia się z Niemcami.

Jednak dzieje się coś przeciwnego, gdyż rząd austryacki znowu wysunął, jednak już oficyalnie, sprawę połączenia się Austryi z Niemcami i to właśnie w chwili, kiedy delegacya Ligi Narodów ustaliła program pomocy dla Austryi.

Dnia 24 z. m. Tyrol na własną rękę wbrew nawet wskazaniom Wiednia przeprowadził na swym obszarze plebiscyt za przyłączeniem do Berlina. Na 150.000 Tyrolczyków, za wcieleniem głosowało 125.000. W dniach zaś ostatnich austryacka Rada Narodowa uchwaliła ustawę, która w drodze plebiscytu na obszarze całej Austryi ma zmusić rząd wiedeński do zażądania od „Rady Ligi Narodów" pozwolenia na połączenie się z Niemcami, w myśl artykułu 88 traktatu pokojowego w St. Germain. Termin plebiscytu ma ustalić Rada Narodowa.

Rząd austryacki wraz z całem społeczeństwem rozumie doskonale, iż ta akcya skierowana jest wprost przeciw państwom sprzymierzonym — jednak nikt w Austryi nawet gębu nie uczynił, by niedopuścić do uchwalenia podobnej ustawy. Kanclerz zaś austryacki Dr Mayer oświadczył, iż plebiscyt nie jest w sprzeczności z traktatem pokojowym. Jego bowiem zdaniem jest zbadanie tylko opinii jaka istnieje wśród obywateli państwa związkowego. Jednak narazie rząd nie może udawać się z żadnemi propozycyami do Ligi Narodów dopóty, dopóki sprawa pomocy kredytowej dla Austryi nie będzie załatwiona. Jeżeli zaś będzie ona rozstrzygnięta z korzyścią dla państwa austryackiego, to zdaniem Dr Mayera rząd także nie będzie mógł spełnić wskazań wynikłych z plebiscytu.

Pytanie się nasuwa, jakie zajmie stanowisko komisya finansowa Ligi Narodów dnia 20 maja b. r. wobec wielkich gróźb małej bankrutującej Austryi, która mimo wszystko ciąży ku Berlinowi.

H. MIANOWSKI.

Anglia a Rosya sowiecka.

Dzienniki angielskie donoszą, że Krasin po swym powrocie z Londynu do Moskwy wyraził się z zachwytem o zachowaniu się handlowych sfer angielskich wobec misyi bolszewickiej, która weszła już w stosunki z najpoważniejszemi przedsiębiorstwami Anglii. Ze szczególnym zaś naciskiem podnosił Krasin fakt, iż udało mu się załatwić pewne interesy za pomocą kredytu. Między innemi kupił 100 tonn śledzi za weksle, wystawione przez Związek kooperatyw rosyjskich. Anglicy — zdaniem Krasina — dostarczą wszystkiego, czego potrzebuje Rosya, ceny jednak, przez nich stawiane, są wyższe niż ceny Niemców.

Równocześnie z tem oświadczeniami podają „Times" doniesienie swego korespondenta z Helsingforsu, stwierdzające, że przedstawiciel rosyjskiego rządu sowieckiego w Rewlu, Litwinow recte Finkelstein, otrzymał od zarządu III-ciej międzynarodówki w Moskwie polecenie, aby miał w pogotowiu broń, przeznaczoną dla powstańców irlandzkich.

Jak pogodzić te fakta ze sobą? Dokąd właściwie zmierza Lloyd George, umizgając się do rządu sowieckiego, który z urzędową Anglią nawiązuje stosunki handlowe, a równocześnie dopomaga powstańcom irlandzkim? Nieobliczalna polityka obecnego premiera angielskiego, który zdaje się coraz więcej ulegać wpływom żydowskim, gotowa jest popchnąć W. Brytanię do katastrofy.

Iskierki.

Armata „Czasu" i stenograf.

„Czas" lubi pouczać i strofować... Nie szczędzi nauk stronnictwom, ministrom, ba, nawet władcom obcych państw... Teraz wystąpił znowu z admonicyą pod adresem sejmowej komisyi spraw zagranicznych, zachwycając się „ostremi słowami", jakie miał wypowiedzieć prez. Witos w swej odpowiedzi na mowę Lloyda Georgea. Według „Czasu" prez. min. Witos miał się wyrazić, że chce poinformować o wypadkach... komisyę zagraniczną.

To wystarczyło. „Czas" poważnie kiwając głową, rozdziera szaty nad nieudolnością tej komisyi i jej przewodniczącego aż we wstępnym artykule. Strzał padł, narobił wielkiego hałasu, lecz, niestety, ugodził w najniewinniejszą ofiarę, bo w przemęczonego nocną pracą stenografa Pol. Aj. Tel., któremu zdarzyła się przykra, lecz łatwa do odgadnięcia pomyłka. W zdaniu „rząd chce poinformować o wypadkach nietylko własne społeczeństwo, ale także opinię zagraniczną" — napisał „komisyę zagraniczną", nie przeczuwając, że tą niewinną omyłką narobi tyle kłopotu „Czasowi", który nietylko wydrukował ten ustęp z błędom, ale wysłał w szranki bojowe najbardziej uroczysty wstępny artykuł.

KRONIKA.

O NASZE SKARBY ARTYSTYCZNE.

Dochodzi nas z Chrzanowa od bardzo poważnych obywateli prośba, byśmy w dzienniku wystosowali pod adresem odnośnych „miarodajnych czynników" zapytanie w pewnej ważnej sprawie. Chodzi o zbiory sztuki kościelnej nagromadzone w czasie wojny przez milionera Henryka Löwenfelda. Pan Löwenfeld skupywał w ostatnich latach w całej Polsce zabytki sztuki kościelnej i dziś zamierza je wywieść zagranicę. Przybyła w maju do Chrzanowa komisya, która zbiory badała i krążą dziś pogłoski, że tylko ochłapy bogatych zbiorów pozostać mają w kraju, a co do reszty to komisya zgodziła się na wywóz. Obywatele chrzanowscy zaniepokojeni temi wieściami, zwracają się do władz o wydelegowanie nowej komisyi, względnie o wyjaśnienie sprawy.

Kraków, 21 maja.

POWITANIE POWRACAJĄCYCH Z FRONTU ŻOŁNIERZY. W niedzielę 22 b. m. odbędzie się powitanie powracających z frontu: 8 p. ułanów, 6 baonu saperów i 5 dywizyonu art. konnej. O godz. 9.30 rano kapelan wojskowy odprawi na Błoniach uroczystą Mszę św., wezmą w niej udział: pięć szwadronów bojowych wraz z orkiestrą konną 8-go p. ułanów, trzy kompanie 6 baonu saperów, orkiestra 20 p. p. i trzy baterye z oddziałów sztabowych 5 dywizyi artyleryi konnej. Dowództwo nad wszystkimi oddziałami obejmie major Brzozowski, dowództwo na innymi oddziałami właściwi komendanci. W uroczystości wezmą udział wszyscy oficerowie tut. garnizonu. Po nabożeństwie wygłosi powitalne przemówienie prezydent miasta, poczem nastąpi defilada wojsk.

Prezydyum miasta zwróciło się z prośbą do dyrekcyi krakowskich szkół średnich, aby młodzież szkolna wzięła udział w uroczystości powitania żołnierzy, wracających z frontu.

ZBIÓRKA NA GÓRNOŚLĄZAKÓW. Towarzystwo obrony kresów Polski, przy udziale czynnym Koła politycznego Polek, urządza w sobotę 21 b. m. zbiórkę pieniężną na rzecz Górnoślązaków.

Spodziewamy się, że każdy złoży dar na cel tak święty, jak pomoc naszym Braciom górnośląskim.

KOMITET ORGANIZACYJNY TOWARZYSTWA „ROZWÓJ" prosi członków o bezzwłoczne zgłaszanie się do skarbnika p. Wierzejskiego, Rynek główny, hotel Drezdeński, po odbiór rekwizytowań na wkładki.

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 23 b. m. o godz. 5 po poł. Porządek dzienny: Prof. A. Kłodziński: „Wojna o Śląsk z roku 1327 (Z cyklu: „Opole i Śląsk za Łokietka", Nr. 7); potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

POTRĄCANIE URZĘDNIKOM PODATKU DOCHODOWEGO. Z Dyrekcyi skarbu we Lwowie komunikują: Ministerstwo skarbu zarządziło, by od najbliższego terminu wypłat potrącano urzędnikom i funkcyonaryuszom państwowym przypadający państwowy podatek dochodowy. Wobec tego wszystkim pracownikom państwowym będzie już od 1 czerwca b. r. od ich uposażeń służbowych potrącany podatek dochodowy, obliczony od dochodu z roku 1920.

ŻYDOWSCY FABRYKANCI BANKNOTÓW PRZED SĄDEM. Do wczorajszej rozprawy zawezwano szereg świadków. Wszyscy potwierdzają fakty oskarżenia, ustalone śledztwem, dokumentując świadome współdziałanie oskarżonych przy fabrykacyi czeskich 100-koronówek. — Wyrok zapadnie późną nocą.

ARESZTOWANIE GROŹNEGO BANDYTY. Onegdaj w nocy trzech mężczyzn usiłowało włamać się do fabryki gum Spiry w Podgórzu. Patrolujący w tej okolicy posterunkowy, przechodząc koło wspomnianej fabryki, usłyszał świst, który — jak przypuszczał — jest porozumiewawczym sygnałem złodziei. Po chwili spostrzegł kilku ludzi, uciekających w stronę plant. Posterunkowy puścił się za nimi w pogoń, a wtedy jeden z uciekających strzelił do goniącego. Wczoraj dopiero udało się policyi aresztować jednego ze sprawców w osobie Jana Konarskiego, znanego na bruku krakowskim bandyte.

SIOSTRA OKRADA SIOSTRĘ. Za kradzież garderoby i bielizny, wartości około 70.000 Mk., na szkodę Anny Prykównej, aresztowano siostrę jej, Stanisławę Zającową.

WŁAMANIE. W nocy z dnia 9 na 10 b. m. włamano się do magazynu na stacyi kolej. Podgórze—miasto, skąd skradziono dwa worki orzechów amerykańskich, oraz pakunek z garderobą, łącznej wartości ponad 100.000 Mk. Jako sprawcę tych kradzieży aresztowano wczoraj 27-letniego Alojzego Porosłe. W toku śledztwa wyszło na jaw, że Porosła dopuścił się ponadto wielu innych kradzieży.

Z Polski i ze świata.

BRZESKO W OBRONIE G. ŚLĄSKA. Pow. K. O. P. w Brzesku przeznaczył 75 tysięcy marek na głodnych Górnoślązaków; jednocześnie zarządzono zbiórkę żywności i pieniędzy w całym powiecie. Urządzony 17 b. m. wiec górnośląski, po przemowach dyr. K. Missony i prof. Fr. Kulisiewicza, uchwalił energiczny protest przeciw fałszowaniu historyi i geografii w guście Lloyd George'a, oraz zbiórkę naturaliów i pieniędzy dla powstańców górnośląskich.

OBCHÓD NAPOLEOŃSKI W BRZESKU. Dnia 5 b. m. odbył się w Brzesku, staraniem tamt. gimnazyum, wieczór muzykalno-wokalny ku czci Napoleona. W wieczorze brała udział p. M. Missonowa z Krakowa. Na program złożyły się pieśni i deklamacye francuskie i polskie, oraz żywy obraz.

ZJAZD LOKATORSKI. W Warszawie odbył się w tych dniach trzeci z rzędu zjazd delegatów zrzeszeń lokatorskich z całej Rzeczypospolitej Polskiej. Uchwalono, między innemi, następujące wnioski: Niemoralne stosunki mogą być usunięte jedynie tylko drogą przymusowego wybierania w każdym domu komisyi lokatorskich, których zadaniem na razie byłoby samodzielne zawieranie umów na wszystkie świadczenia dodatkowe i sprawiedliwe rozkładanie wydatków na wszystkich lokatorów.. Wobec niemoralnego stosunku pomiędzy ustawą o ochronie lokatorów a kodeksem, z których pierwsza zabrania eksmisyi, drugi zaś opatruje wątpliwe wyroki o eksmisyi rygorem natychmiastowej wykonalności — należy zwrócić się do Sejmu lub do sądu najwyższego o zawieszenie „rygoru natychmiastowej wykonalności" w sprawach o eksmisyę.

W sprawie głodu mieszkaniowego należy: popierać wszelką akcyę społeczną, zdążającą do zabudowania miast; sprawę rekwizycyi mieszkań poddać szerokiej kontroli społecznej i wyrwać ją z rąk urzędników, niestojących często na wysokości swego zadania.

40.000 DOLARÓW — NA SZKOŁY RZEMIEŚLNICZE. Polskie Stow. mechaników zawiadomiło ministerstwo oświecenia, że 3-ci doroczny zjazd Stowarzyszenia mechaników, który się odbył w Toledo Ohio w lutym b. r., przeznaczył 40.000 dolarów na szkoły rzemieślniczo-techniczne. Szkoły te mają powstać w Pruszkowie i w Porębie pod Zawierciem.

KS. BISKUP ŁUKOMSKI, sufragan poznański, bawił w tych dniach w Grudziądzu. Ks. Biskup skorzystał ze sposobności, by zwiedzić dwa wielkie przedsiębiorstwa wydawnicze „Gazety Pomorskiej" i „Gazety Grudziądzkiej". Personal „Gazety Pomorskiej" (i „Głosu Pomorskiego") z dyr. Poszwińskim i red. Dr Worwan Nawrowskim na czele, powitał serdecznie Gościa, który w swem przemówieniu podniósł odpowiedzialność dziennikarstwa i doniosłość jego pracy.

10.000 KONI DLA POLSKI. W tych dniach wyjechała do Wiesbadenu komisya, w celu odbioru i przetransportowania do kraju około 10.000 koni, uprowadzonych w swoim czasie przez okupantów. „Przegląd Wieczorny" zaznacza, że w czasie okupacyi Niemcy uprowadzili z ziem polskich do 130.000 koni.

ZNIEWAŻENIE KONSULA POLSKIEGO W KWIDZYNIU. Do czego dochodzi już prowokacyjne zachowanie się Niemców dowodzi fakt, który zdarzył się 14 b. m. w Kwidzyniu. Oto oficyalny funkcyonaryusz rządu niemieckiego „Regierungssekretär", Kant, napadł czynnie na wicekonsula polskiego w publicznym lokalu, w cukierni. „Wir sind hier im Deutschland und die verfluchten Polacken müssen hier deutsch sprechen" — wykrzyknął, usłyszawszy mówiącego po polsku wicekonsula. Kiedy mu zwrócono uwagę, że mówi do przedstawiciela rządu polskiego, dorzucił: „ganz egal", uderzając go grubym kijem przez ramię. Wezwana policya stwierdziła fakt i nazwisko owego bezczelnego Niemca, który jeszcze przy spisywaniu protokołu dorzucił od niechcenia: „mir ist egal, dass sie sich au's Auswärtiges Amt wenden", obrzucając przytem najróżnorodniejszymi epitetami Polaków i Polskę. Incydent ten, rozumie się, zostanie załatwiony na drodze dyplomatycznej.

KONKURS NA UTWÓR SCENICZNY. Zarząd główny Polskiej Macierzy Szkolnej ogłasza konkurs na utwory dramatyczne poważne lub wesołe, których myślą przewodnią winno być usunięcie różnic dzielnicowych, uprzedzeń i niechęci lokalnych w duchu jedności narodowej. W utworach tych, przeniknionych duchem patryotycznym, autorowie powinni stawiać na wyżynie ideę wielkiej, wspólnej Ojczyzny — jako Macierzy, która przygarnia do swego łona miliony ludu polskiego. Utwory konkursowe, w rozmiarach od jednego do trzech aktów, obok zalet literackich i scenicznych, winny posiadać walory etyczno-społeczne.

Nagrody są dwie, w wysokości 50 i 25 tysięcy marek. Termin nadsyłania sztuk naznaczony został do 1 grudnia 1921 roku.

JAK DAWNIEJ ODBYWANO PLEBISCYT. Paryski „Excelsior" opisuje scenę z komisyi skrutacyjnej plebiscytu, który się odbył w pewnem mieście francuskiem; głosowała wtedy Francya za lub przeciw cesarstwu. Chodziło o Napoleona III, który sięgnął po godność cesarską, a następnie spytał woli ludu. Otóż w owem mieście był obecny ze strony Napoleona jakiś generał. Mer miasta podawał generałowi kartki, ten zaś, bez względu na to, czy na niej było napisane „tak" lub „nie", czytał zawsze „tak".

— Panie generale — rzekł wreszcie słodko mer — sądzę, że pan niejednokrotnie się pomylił. Oto kartki, na których wyraźnie stoi „nie", a pan zapewne przez roztargnienie podaje przeciwnie.

Wojownik spojrzał srogo na sąsiada i zawołał gromko:

— Mój dobry panie, jeżeli Jego cesarska Mość, Napoleon III, pański i mój władca, mnie tu przysłał, był przekonany, że umiem czytać.

I po tych słowach odcyfrowywał dalej kartki plebiscytowe na swój sposób.

PROCES O MILIARDOWY MAJĄTEK. Saska rodzina królewska, gdy odnośne układy nie doprowadziły do pożądanego wyniku, wytoczyła proces obecnemu rządowi polskiemu, domagając się powrotu skonfiskowanego jej prywatnego majątku. Ponieważ do tego majątku należą takie bezcenne zbiory, jak skarbiec w „Grünes Gewölbe" i na cały świat słynna galerya obrazów, przeto przedstawia on wartość znacznie wyższą, niż miliard marek niemieckich. Opinia publiczna Niemiec oczekuje z niesłychanem naprężeniem wyniku procesu.

GROMADNE OBŁĄKANIE WSKUTEK SEANSÓW SPIRYTYSTYCZNYCH. Z Augsburga donoszą do „Berliner Tageblattu": We wsi Knechtenhofen cała rodzina, złożona z 11 osób, uległa ostremu obłędowi, wskutek uprawiania seansów spirytystycznych. Mianowicie majster murarski Blenk zajmował się już od dłuższego czasu wraz z żoną i dziewięciorgiem dorosłych dzieci spirytyzmem z takiem przejęciem, że wkońcu wszyscy popadli w gwałtowny obłęd. Obłąkana rodzina postanowiła dziecko jednej z córek spalić na ofiarę „Czystemu światłu". Nieszczęśliwe niemowlę zdołano jednak uratować, a obłąkaną rodzinę odprowadzono pod silną strażą do zakładu leczniczego w Kaufbeuem.

JAK SIĘ BRONIĄ AMERYKANIE przeciw wygórowanym czynszom mieszkaniowym. Mieszkańcy Nowego Jorku zamierzają, z powodu wygórowanych czynszów, spędzić lato pod namiotami. Już wniesiono 500 podań o pozwolenie na zajęcie miejsc, które są w cenie po 20 do 25 dolarów. Zeszłego roku mieszkało w ten sposób 325 rodzin.

NIEPOWODZENIE EMANCYPACYI KOBIET W JAPONII. Rząd japoński odrzucił stanowczo wniosek, domagający się przyznania kobietom prawa wyborczego, oraz uczestniczenia w zebraniach narodowych.

Z ruchu chrześc. demokratycznego.

CHRZEŚCIJAŃSKI RUCH ZAWODOWY. W dniu 19 b. m. odbyło się w Miękini koło Krzeszowic zgromadzenie robotników, pracują-

Mały fejleton.

W setną rocznicę urodzin ks. Sebastyana Kneippa.

Cokolwiekbądź możnaby z naukowego punktu widzenia zarzucić metodom leczenia naturalnego, stosowanego z takiem olbrzymiem powodzeniem przez ks. Kneippa — to jednak nie ulega kwestyi, że ich twórca był prawdziwym dobroczyńcą cierpiącej ludzkości, człowiekiem bardzo szlachetnym i wzorowym kapłanem.

Urodzony 17 maja 1821 r. w bawarskiej wiosce Stefansried, jako syn rolnika, który w wolnych od pracy nad rolą chwilach zajmował się tkactwem, dopiero w 21 roku życia mógł rozpocząć nauki gimnazyalne i to tylko dzięki swemu niesłychanemu pragnieniu wiedzy i wprost żelaznej wytrwałości. Po złożeniu egzaminu dojrzałości wstąpił do seminaryum. Nadludzkie jednak wysiłki przy pracy umysłowej i liche odżywianie się zrobiły swoje — czuł się zupełnie wyczerpanym, zaczął pluć krwią i dostał rozstroju nerwowego.

W tym smutnym dlań stanie rzeczy wpadła mu w ręce mała książeczka nieznanego autora pt. „Nauka o sile i działaniu świeżej wody". Po jej przeczytaniu pewnego dnia w zimie 1848 roku pobiegł ku Dunajowi i rozebrawszy się szybko, zanurzył się w wodzie po szyję na przeciąg 4-ech sekund. Następnie, nie obcierając się, bo nie miał ze sobą ręcznika, ubrał się prędko i biegnąc, powrócił do domu. Ta pierwsza kąpiel zrobiła mu znakomicie. Powtarzał więc swe zanurzenia w nurtach Dunaju, a w domu oblewał się cały zimną wodą.

Wreszcie udało mu się otrzymać miejsce bezpłatne w monachijskiem seminaryum, zwanem „Georgionum". To uwolniło go od troski o chleb powszedni i tam znalazł pierwszego pacyenta w osobie jednego z alumnów, któremu swoją metodą leczenia zapomocą wody zdrowie przywrócił.

Po skończeniu studyów seminaryjskich został spowiednikiem PP. Benedyktynek w Wörishofen. Tam na szerszą skalę zaczął przeprowadzać swe kuracye, początkowo przeważnie wśród księży. Sam nie czynił nic dla nadania sobie rozgłosu, spełniał swe obowiązki kapłańskie, zajmował się głównie ogrodem i hodowlą pszczół, lecz chorzy napływali w coraz większej liczbie, aby szukać jego porady.

W r. 1880 został ks. Kneipp proboszczem w Wörishofen. Wtedy zaczęły się formalne procesye chorych do „cudownego" lekarza i to ze wszystkich krajów Europy, a nawet Ameryki. Około tego czasu ukazały się w druku najważniejsze jego prace: „Moja kuracya wodą", „Tak macie żyć" i „Poradnik dla zdrowych i chorych".

Kuracye przez niego przeprowadzone zasadzały się na tem, aby zmniejszyć możność zasłabnięcia danego osobnika przez zahartowanie i aby przeprowadzić leczenie chorego zapomocą sił przyrodzonych. Oprócz tego dążył on do wpojenia w ludzi przekonania o wysokiej socyalnej wartości życia prowadzonego wedle prostych wymagań i wskazówek natury, czego nie obserwuje przeważnie człowiek dzisiejszy, żyjący przeważnie wbrew regułom hygieny naturalnej.

Woda — zdaniem ks. Kneippa — rozpuszcza we krwi pierwiastki chorobotwórcze, podnosi zdolność krążenia krwi z nich oczyszczonej i wzmacnia przez to organizm. Stosowanie zaś lekarstwa pochodzenia roślinnego ma za zadanie budzić i podtrzymywać w organizmie zdolność do samoleczenia się przez to, że składniki roślin leczniczych, dostając się do krwi, pobudzają narządy trawienia i podnoszą ciepłotę ciała.

Można powiedzieć, że Wörishofen stało się uzdrowiskiem światowej sławy wbrew woli ks. Kneippa, który był człowiekiem niesłychanie skromnym. Lecz napływ pacyentów zmusił go do urządzenia tam sanatoryum, gdzie mając do pomocy zawodowych lekarzy, dokonywał prawdziwie „cudownych" kuracyj, w których suggestya — bez jego wiedzy i woli — odgrywała jednak wielką rolę. W dwóch instytucyach przez siebie ufundowanych w Wörishofen: „Sebastianeum" (przytułek dla sierót) i „Kneippianum" zostawił ks. Kneipp piękną pamiątkę swej niestrudzonej miłości bliźniego i gotowości przychodzenia z pomocą ubogim a cierpiącym.

cych w kamieniołomie, zwołane w sprawie organizacyi zawod. chrześc. robotników, przy nader licznym udziale robotników. Zebranie zagaił p. Bodzenta, na przewodniczącego powołano p. Noworytę. Referaty o celach chrześc. Związków zawod. wygłosili pp. Hanke i Kolasa z Krakowa. W dyskusyi zabierali głos pp.: Noworyta Józef, Majcher, Oruacki, Cyran, Kolasa. Uchwalono wniosek o założenie Koła miejscowego Polskiego Związku zawod. chrześc. robotników. Ponadto przyjęto rezolucyę, domagającą się od rządu zniesienia ograniczeń w sprowadzaniu i natychmiastowego wprowadzenia wolnego handlu.

Ze spraw wojskowych.

ODZNACZENIE POLSKICH OFICERÓW KRZYŻEM LEGII HONOR. W TORUNIU. Dnia 18 b. m. przybył gen. Niessel wraz ze sztabem do Torunia, gdzie na rynku udekorował krzyżem Legii honorowej majora de Massaz, kap. Nowakowskiego i kap. Pernella. Uroczystość zakończyło odegranie hymnu francuskiego i polskiego.

NARESZCIE. W tych dniach zniesiono oddzielne wagony, względnie przedziały, dla oficerów we wszystkich pociągach, prócz pociągów do Lwowa, Baranowicz i Wilna.

Zawiadomienia i komunikaty.

W „POLONII", Tow. polsk. młodzieży kat. U. J., wygłosi w sobotę 21 b. m. ks. prof. Piwowarczyk odczyt na temat: „Problem religijny w literaturze młodej Polski" (w szczególności „Wyspiańskiego"). Początek o godz. 7.15 wieczorem. Goście mile widziani.

Z TOW. CHEMICZNEGO. W poniedziałek 23 b. m. o godz. 6 w sali wykładowej III Zakładu chemicznego, ul. Grodzka 53, II p., odbędzie się posiedzenie oddziału krak. Polsk. Tow. chemicznego, na którem wygłosi odczyt prof. B. Szyszkowski p. t.: „Zastosowanie układu peryodycznego w chemii".

ZBIÓRKA CZERWONEGO KRZYŻA. W sobotę 21 b. m. o godz. [illegible] wydaje się odznaki i legitymacye dla [illegible] zbiórki, w lokalu [illegible] ul. św. Anny 5. Panie, należące do zbiórki i te, które by nie chciały [illegible] udział, raczą się zgłosić do przewodniczącej sekcyi gen. Maryi Osińskiej.

ZBIÓRKA TOW. OCHRONY DZIECI I MŁODZIEŻY, urządzona w Krakowie 15 i 16 b. m., przyniosła Mk. 119.826.70 na cele opieki nad dziećmi i młodzieżą.

NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA W BACHOWICACH KU CZCI SERCA P. JEZUSA na podziękowanie za wolność Ojczyzny złożyli w dalszym ciągu: Dr Czeczyński 100 Mp; Krajewski J. 100 Mp; Motakówna St., naucz., 38 Mp; ks. Nysz K. 100 Mp; Zagórkowska M., naucz., 200 Mp; Ciątkowski, prof. 5 Mp; Ujdzik, nauczyc. 120 Mp; Mleczko, urzęd. 100 Mp; za pośrednictwem „Głosu Euch." 250 Mp; br. Antoni 25 Mp; Wójtowicz Wojciech, robotnik, [illegible] 31.000 Mp; firma Kopaczyński-[illegible], wartości 3000 Mp; Kongregacya Dzieci Maryi obraz z koronką, wartości 5000 Mp; K. K. z Krakowa 10.000 Mp; Z. Gołębiarka 20 Mp; Lech Stanisława 10 Mp; Wandówna Z. 10 Mp; hr. Andrzejowa Potocka 5000 Mp. Administracya państw. dóbr [illegible] w Żywcu [illegible] 28.000 Mp; prof. Ostrowski 40 Mp; prof. Pardyak 20 Mp; inż. K. Nawrocki 1000 Mp; J. Kajdasowa 1000 Mp; K. Prusówna, naucz., 100 Mp; M. Skowrońska, naucz., 100 Mp; Fela Fr. 100 Mp; Kopta T. 100 Mp; Józef i Marya Klimsa z G. Śląska 1250 Mk.; ks. J. Tomera 300 Mp; ks. dziekan Siedlecki W. 100 Mp; ks. Dr Tobiaszewicz ze składki 50 Mp; internatki SS. Nazaretanek 400 Mp; Buczkowska Anna 100 Mp. Za wszystkich ofiarodawców [illegible] i krewnych, tak żyjących, jako i zmarłych, odprawiłem w ich intencyi Mszę św. i polecam nadal ich gorliwości sprawę budowy świątyni.

Kraków-Zakrzówek. Ks. Gołba.

Wiadomości kościelne.

W kościele OO. Bonifratrów w Krakowie na Kazimierzu odbędzie się dnia 22 b. m. odpust Przenajświętszej Trójcy. Porządek nabożeństwa: W sobotę dnia 21 b. m. o godz. 5 po poł. Nieszpory; w niedzielę dnia 22 b. m.: o godz. 8 rano Wotywa z kazaniem, o godz. 10 przed poł. Suma z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem, o godz. 5 po południu uroczyste Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesyą.

W niedzielę dnia 22 b. m. w kościele OO. Dominikanów na Mszy św. o godz. 11 i pół śpiewać będzie chór PP. Imeldanek pod kierunkiem p. Brzezińskiej.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj wchodzi na afisz dowcipna „komedya warszawska" B. Winawera „Księga Hioba". W niedzielę po południu na żądanie kilku wycieczek z poza Krakowa, „Żołnierz królowej Madagaskaru".

XXIV KONCERT SYMFONICZNY odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 22 b. m. o godz. 11 przed południem. W programie: Symfonia VI (Patetyczna) Czajkowskiego i „Szeherezada" Rymskiego-Korsakowa. Dyryguje Z. Górzyński. Bilety z dnia 15 ważne na 22 b. m.

Z TEATRU „BAGATELA" komunikują: Dzisiaj po raz ostatni „Ładna historya" z p. Zofią Czapińską w roli p. Trevillac. Najbliższą premierą będzie „Złota dziecina" [illegible] w tytułowej roli. Reżyseruje p. Nowacki, zarazem i wykonawca jednej z ról głównych.

WIECZORY BALETOWE W TEATRZE „NOWOŚCI". Pierwszy wieczór odbędzie się w poniedziałek 23 b. m. Udział biorą dwie znakomite pary baletowe: Boliszowacy i Ciesielscy, oraz cały personal artystyczny. Dziś i jutro po poł. „Hazard" [illegible] „Błękitny mazur".

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Sobota 21 b. m.: (Nowość) „Księga Hioba", komedya w 3 aktach B. Winawera.
Niedziela 22 b. m.: Po poł. „Żołnierz król. Madagaskaru", wieczorem „Księga Hioba" komedya w 3 aktach B. Winawera.
Poniedziałek 23 b. m.: „Księga Hioba".
Wtorek 24 b. m.: „Księga Hioba".

Repertuar Teatru Powszechnego.

Sobota 21 b. m.: „Idealna żonka".
Niedziela 22 b. m.: Po poł. „Księżniczka czardasza", wieczorem „Piękna Marsylianka".

Repertuar „Bagateli".

Sobota 21 b. m.: „Ładna historya".

Repertuar „Nowości".

Sobota 21 b. m.: „Hazard" (występ baletu).
Niedziela 22 b. m.: Po poł. „Hazard")występ baletu), wieczorem „Błękitny mazur".

Nauka, literatura, sztuka.

NA SREBRNYM GLOBIE. (Rękopis z księżyca) przez Jerzego Żuławskiego. Warszawa 1921. Instytut wydawniczy „Biblioteka Polska".

Mało jest książek w Polsce w rodzaju wyżej wymienionej. Jeszcze ciągle trzymamy się w kolisku wyłącznie swojskiem. Wylecieć wyobraźnią do Ameryki lub Afryki, dokąd prowadzą nas dziś dobrze urządzone linie komunikacyjne — należy do rzadkości. Jeszcze rzadszem jest wędrówka po głębiach oceanowych, biegunach ziemi, po planetach otaczających nas, po Marsie, księżycu...

A jednak jesteśmy obywatelami nietylko tego ziemskiego globu, ale i tych wszystkich, które wchodzą w skład naszego układu planetarnego.

Temu tęsknemu parciu do zbadania tych zagadek ducha ludzkiego uległ Żuławski, pisząc powieść: „Na srebrnym globie". Autor usiłował intuicyą rozświetlić nieco zagadkę księżycowego świata, jak niegdyś Juliusz Verne przy jej pomocy przedzierał się przez dno oceanowe do środka ziemi... Z tych rojeń poetyckich ileż jednak natchnień spłynęło na wielkich odkrywców i wynalazców współczesnych, ileż wielkich cudów nowoczesnej techniki zrodziło się! Dlatego książka Żuławskiego ma tę wielką zaletę dzieł tego typu, rozwija wyobraźnię zapomocą utopii, a jednak po linii konkretnej, wyobraźnię poddaje pod moc woli, która jest największym cudem życia. Jako dzieło budzące energię, wolę ducha — posiada ono wielkie znaczenie pedagogiczne i winno znaleść wielu naśladowców. Już czwarte wydanie tej książki, a jak mało jeszcze jej podobnych w naszej literaturze! Ss.

Nowe książki.

Dr J. Pelczar, biskup przemyski: Obrona religii katolickiej. Tom I Jak wielkim skarbem jest religia katolicka i dlaczego ta religia ma dzisiaj tylu przeciwników. Wyd. drugie pomnożone. Przemyśl, 1920. Str. 390.

Ks. Józef Rokoszny: Wychowanie i nauka w polskich seminaryach duchownych. Radom, 1921. Str. 43.

Samorządy a ubezpieczenia. Treść: 1. Głos organu belgijskiego „Le mouvement communal", pod red. senatora E. Vinck'a. 2. Mowa sejmowa posła J. Dąbskiego. 3. Polska dyrekcya ubezpieczeń, jej podstawy gospodarcze — przez B. Chomicza. 4. Prawda o celach i zadaniach polskiej dyrekcyi ubezpieczeń — przez T. Białeckiego. Warszawa, 1921. Str. 100.

Jankowski Józef: Zjawiska psychiczne i ich badanie (Krótki rys metodyki zjawisk psychicznych). Warszawa, 1921. Nakład Kuncewicza i Hofmana. Str. 40.

Drewniak Wojciech: „Wanda", dramat legendarny w 3 aktach. Nakładem autora. Wadowice, 1921. Str. 72.

Listy do Redakcyi.

Żydowscy towarzysze polskich pań.

Każdy, kto był w drugi dzień Zielonych Świąt w ogrodzie t. zw. „Kąciku", nie mógł nie zauważyć stolika, przy którym siedziało 3 żydów i 3 katoliczki. Jeden z tych panów był w mundurze oficera polskiego. Zachowanie się żydów, a specyalnie oficera było tak rażąco nie licujące z mundurem, który nosi, iż o mało nie dostał admonicyi, by się nie zapominał. Jego obejście się ze swą towarzyszką wskazywało, jak dalece ją lekceważy. Dziwić się tylko należy, iż jeszcze Polki nasze nie zrozumiały, na co się narażają przestawaniem w żydowskich, lekceważących je towarzystwach, które je tylko kompromitują w oczach całego społeczeństwa. A nasze władze wojskowe powinny również wglądnąć, kto to właściwie przynosi ujmę mundurowi naszego żołnierza, dyskredytując go i zohydzając na każdym kroku.

OBSERWATOR.

„Garnki drutować".

Okrzyk ten słyszy się dziś na każdym kroku, o każdej niemal porze dnia w Krakowie. Jak przez długi czas trudno było znaleźć jakiegokolwiek druciarza, tak oto nagle zaroiło się od druciarzy i domokrążców na każdej niemal ulicy. Myślałbyś, że chcą podrutować cały Kraków. Wchodzą oni wszędzie, gdzie ich proszą i nie proszą, rozsiadają się zwykle w kuchniach, prowadzą długie rozmowy z domownikami, wypytując o wszystko, badając przy sposobności swego niewinnego zajęcia każdy szczegół. Rzecz charakterystyczna, że równocześnie we Lwowie zauważono ich nagłe i masowe zjawienie się. Z dobrze poinformowanych źródeł wiemy, że te gościnne masowe występy druciarzy i innych domokrążców mają jeszcze inne, nie tak gościnne powody. Zwracamy przeto uwagę mieszkańców Krakowa, aby dokładnie badali i przypatrywali się przybyszom, wśród których znowu ukrywa się masa wojennych szpiegów i prowokatorów. Drutują oni swemi szpiegowskiemi drutami cały Kraków i każdą okolicę, zbierając potrzebne naszym wrogom wiadomości. Toż samo mogliśmy zauważyć jeszcze w r. 1914 przed wybuchem wojny światowej. Podejrzani to goście, a może i — złowrodzy. K.

Obrady Sejmu.

Warszawa. P. A. T. Posiedzenie Sejmu 20 maja 1921 r.

Przyjęto ustawę o tymcz. poborze podatku dochodowego. P. Steinhaus referował ustawę o amnestyi z powodu uchwalenia konstytucyi.

Poza porządkiem dziennym pos. Grabski wygłosił sprawozdanie komisyi spraw zagr. o oświadczeniu prem. Witosa w sprawie G. Śląska. Komisya wnosi następującą rezolucyę:

Rezolucya komisyi spraw zagr.

Wysoki Sejm uchwalić raczy: Naturalne prawo ludności górnośląskiej, osiadłej od wieków na tej ziemi, która na całym obszarze plebiscytowym zachowała mimo wielowiekowej niewoli w większości język polski i świadomość przynależności swojej do narodu polskiego, do zjednoczenia się z Polską, to prawo naturalne uznały mocarstwa sprzym. w pierwotnym tekście traktatu wersalskiego, łącząc bez zastrzeżeń G. Śląsk z Polską. Gdy jednak inne względy nakazały mocarstwom tym postanowienie to zmienić następnie i ustanowić na wymienionem terytoryum plebiscyt, naród polski poddał się lojalnie tej decyzyi, że wyrażona w tym plebiscycie wola większości gmin rozstrzygnie nieodwołalnie o ich przynależności państwowej. Wynik plebiscytu określił wyraźnie linię demarkacyjną terytoryum, na którem większość gmin oświadczyła się za Polską i wzmocniła nierozerwalnie prawa naturalne polskiej ludności do złączenia się z Polską prawem formalnem, płynącem z wyraźnych postanowień traktatu wersalskiego. Więc też wiadomość, że ziemi tej zagraża ponownie oddanie jej pod jarzmo pruskie, odczuł lud górnośląski jako wielką niesprawiedliwość i krzywdę, chwycił za broń, by zaświadczyć przed cywilizowaną ludnością, że woli śmierć, niż niewolę, tak jak to czynił naród polski nieprzerwanie przez stopięćdziesiąt lat we wszystkich swoich powstaniach.

Stwierdzając powyższe i przyjmując do wiadomości oświadczenie prezydenta ministrów z dnia 10 i 18 maja, Sejm oświadcza, że państwo polskie i cały naród polski stoi zdecydowanie na gruncie traktatu wersalskiego, wyraża przekonanie, iż oświadczenie rządu francuskiego, zapewniające ścisłe wykonanie traktatu wersalskiego zgodnie z wynikiem plebiscytu, wprowadzi szybkie uspokojenie na G. Śląsku, gdy natomiast dopuszczenie Niemców do użycia przemocy przeciwko ludności górnośląskiej, która w myśl traktatu tegoż zyskała prawo złączenia się z Polską, zagrażać może tak upragnionemu przez wszystkie narody pokojowi.

Zarazem Sejm w zgodzie z ludnością górnośląską wyraża ubolewanie narodu polskiego z powodu ofiar poniesionych na Śląsku przez wojska włoskie i daje wyraz przeświadczeniu, że tragiczne te wypadki nie zachwieją prawdziwej przyjaźni włosko-polskiej.

Celem dokładnego zaznajomienia się ze wszystkimi dokumentami w sprawie wileńskiej wybrano podkomisyę. Po ukończeniu pracy tej podkomisyi komisya spraw zagranicznych przystąpi do obrad nad sprawą wileńską.

Poprawka „Wyzwolenia".

Do powyższej rezolucyi Klub Wyzwolenia wnosi poprawkę: Sejm wyraża przekonanie całego narodu, że ruch zbrojny ludu górnośląskiego w obronie swoich praw ustałby natychmiast po daniu ze strony głównych mocarstw koalicyi dostatecznych gwarancyi zabezpieczenia górnośląskiego od grożącego najazdu niemieckiego.

Deklaracya Nar. Partyi Rob.

Pos. Chądzyński w imieniu N. P. R. złożył następujące oświadczenie: G. Śląsk jest prastarą ziemią polską, a lud górnośląski, robotnik i chłop, od wieków tam osiadły, uznaje się za lud polski. W głosowaniu plebiscytowem 20 marca b. r. lud górnośląski dał wymowny wyraz swojej woli należenia do Polski. N. P. Rob. stwierdza, że wielka część dyplomacyi koalicyjnej łamie zasadę wolności i sprawiedliwości na G. Śląsku, usiłując kraj ten oddać Niemcom. Lud górnośląski czując się zagrożony w swojej wolności, chwycił już po raz trzeci za broń, aby w krwawej walce bronić swoich praw zjednoczenia z Polską. Powstańcom Górnośląskim wyrażamy hołd, łącząc się z nimi i solidaryzując w ich świętym boju o wyzwolenie. N. P. R. oświadcza, że wolności ludu górnośląskiego, jego przyrodzonego prawa należenia do rzeczypospolitej polskiej, bronić będzie nadal wszelkimi środkami.

W głosowaniu odrzucono poprawkę Wyzwolenia, a przyjęto znaczną większością rezolucyę komisyjną.

Izba uchwaliła także wniosek posła Gdyka wzywający rząd, aby w ciągu tygodnia przedstawił projekt aprowizacyjny na rok 1921/22.

Pos. Bryl referował swój nagły wniosek w sprawie arcyb. Teodorowicza.

Nagłość wniosku została przyjęta.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 po południu.

Z komisyi sejmowych.

Warszawa. P. A. T. Komisya aprowizacyjna uchwaliła, by z uwagi, że rozporządzenie z d. 22 kwietnia b. r. o ograniczaniu spożycia godzi w najuboższą ludność, a nie wpływa ani na oszczędność w pożyciu, ani na obniżenie cen i podkopuje autorytet rządu, nie mogącego przepisów ograniczających wykonać, przedstawić Sejmowi wniosek o zniesienie rozporządzenia. Nieliczne przepisy dotyczące porządku w jadłodajniach, winny być ogłoszone przez odnośne władze policyjne lub samorządowe.

Komisya wojskowa obradowała nad sprawozdaniem nadzwyczajnej komisyi rewizyjnej o nadużyciach na kresach wschodnich. Uchwalono, aby min. spraw wojsk. przedstawiło sprawozdanie o zarządzeniach potrzebnych do uzdrowienia stosunków.

Przyjęcie posła belgijskiego.

Warszawa. P. A. T. 19 b. m. odbył się w Belwederze akt wręczenia Naczelnikowi państwa na uroczystej audyencyi listów uwierzytelniających przez posła nadzw. Belgii barona de L' Escailler. Poseł wygłosił mowę w jęz. franc., w której m. i. powiedział: Misya, którą mi poruczono, jest dla mnie wielkim zaszczytem. Odczuwam bardzo wielką radość, gdyż stosunek pełen żywej sympatyi, który istnieje między Polską a Belgią, ma podstawę swoją w sercu i rozsądku. Siostry w cierpieniu, we wytrwaniu i w zamiłowaniu swobody, siostry przez zbliżenie do siebie tradycyi narodu i przez jednaką cywilizacyę, narody nasze wystawiane na te same niebezpieczeństwa, zdają się posiadać jedno serce i jedną duszę. — W ciągu swoich dziejów w dniach ucisków naród polski objawiał swoją niezniszczalność. Nadaremnie rozdarto trzykrotnie ciało narodu, nadaremnie je deptano w czasie męki przeszło 100-letniej. Ucisk nie mógł zdziałać nic definitywnego przeciwko prawu, przeciwko idei, przeciwko prawdzie, to znaczy: przeciwko duszy polskiej. To też dusza ta, której Belgia jest tak bliską, z czego tak dumną się czuje, jaśniała w słońcu wolności najczystszym patryotyzmem. Jeśli dusza narodu polskiego zasłużyła się tak bardzo ludzkości, ciało jej cierpiało straszliwie i wymaga czułej opieki dobrego samarytanina, Belgia pragnie mieć zaszczyt brania udziału w tej pieczy. Wierna swoim tradycyom pracy armia jej robotników, jej inżynierów, jej rękodzielników, jej bankierów, jej handlujących i jej przemysłowców marzy o pokojowym najeździe, który będzie balsamem na wszystkie najazdy, najazdem pomyślności. Ustawiczne usiłowania moje zdążać będą do urzeczywistnienia tego najdroższego pragnienia narodu belgijskiego, witającego naród polski, którego przyszłość będzie pokojową, pełną pomyślności i pracy, będzie tak sprawiedliwie zasłużoną zapłatą za tyle bohaterstw.

Na mowę posła belgijskiego odpowiedział Naczelnik państwa m. in.:

Panie ministrze!

Tak dobrze zrozumieć naszą długą mękę i nasz zacięty opór, ocenić tak szlachetnie rasze ustawiczne wysiłki w celu utrzymania mimo wszystkich niepowodzeń naszej moralnej ojcowizny, mógł tylko przedstawiciel bohaterskiego narodu belgijskiego, który zdecydował się w rozstrzygających i tragicznych dniach sierpniowych 1914 r. poświęcić nawet wolność swoją dla ochrony honoru. Ta współpraca spontaniczna, ofiarowana nam, zostanie przyjęta z najwyższą wdzięcznością i odpowie życzeniom wyrażanym często przez rząd i naród polski.

Audyencyę zakończyła dłuższa rozmowa Naczelnika państwa z posłem. W drodze do Belwederu licznie zgromadzona publiczność przyjmowała posła belgijskiego owacyjnie.

Związek państw bałtyckich.

Wilno. (E. Ex.) Minister spraw zagr. Łotwy Meyerowicz oświadczył przedstawicielom prasy finlandzkiej, że związek państw bałtyckich jest faktem dokonanym.

ZNIŻENIE CŁA NA TOWARY NIEMIECKIE.

Londyn. P. A. T. (Havas). Oficyalnie donoszą, że dnia 13 maja zostało zniżone cło na towary niemieckie z 50% a 26%.

Różne wiadomości.

Warszawa. P. A. T. Jak dzienniki donoszą, w najbliższym czasie odwiedzi Polskę biskup polski w Ameryce, ks. Rode.

Londyn. P. A. T. (W. B. K.). Z Helsingforsu donoszą, że Lenin stara się o pozwolenie przyjazdu do Anglii, celem omówienia z rządem angielskim sprawy nawiązania ściślych stosunków politycznych i gospodarczych.

KURSA.

Zurych. P. A. T. Zamknięcie giełdy. Berlin 925, Holandya 200, Nowy Jork 555, Londyn 2226, Paryż 4865, Medyolan 3050, Bruksela 4865, Kopenhaga 101, Sztokholm 132, Chrystyania 8825, Madryt 56, Buenos Aires 17250, Praga 810, Budapeszt 260, Zagrzeb 440, Bukareszt 960, Warszawa 055, Wiedeń 135.

Warszawa. P. A. T. Dnia 20 b. m. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka: tranzakcye 910—905, sprzedaż 912, kupno 882, tranzakcye 910—915; franki franc. czeki: tranzakcye 80.50—81.12 i pół, franki szwajc. czeki: tranzak. 170, funty szterlingi czeki: tranzakc. 3670—3675, marki niemieckie gotówka: tranzakcye 15.50—15.45, czeki tranzak. 15.55—15.40, sprzedaż 15.55, kupno 15, korony austr. 171—170, Kopenhaga 173.50, korony czeskie 14.10.

Wiedeń. P. A. T. Zamknięcie giełdy. Renta majowa 10990, austr. rent. kor. 10990, renta lutowa 110, węg. rent. kor. 330, losy tureckie 3460, Perior kolei połudn. 3140, Anglobank 1749, Bankverein 1244, Bodenkredit 2530, 2530, austr. zakł. kredyt. 1550, Bank depozytowy 967, Laenderbank 285, Merkury 1125, Unionbank 1186, Bank obrotowy 814, Zivnostenska 3320, kolej półn. 19450, Lwów—Czerniowce 3390, koleje austr. 4395, kolej połudn. 2320, Alpiny 6120, Tow. górn.-hutn. 9675, Krupp 1550, Huta Poldi 4000, Praskie Tow. przem. żel. 10200, Rima 4936, Skoda 3130, Zieleniewski 3920, Apollo 5250, Fanto 23100, Galicyjskie karpackie 13600, Schodnica —, Siersza 3000.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 20 maja 1921 r. L. 107.

	ofiarow.	żądano	tranzakc.
Waluty i Dewizy:			
Dolary St. Zj.	867—	900—	86[illegible]—
„ kanadyjskie	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	74·—	78·—	76·—
„ belgijskie	—·—	—·—	—·—
„ szwajcarskie	—·—	—·—	160·—
Funty szterlingi	3500·—	3600·—	—·—
Marki niemieckie	15·—	16·—	15·—
Korony austryackie	1·55	1·85	1·62
„ czecho-słowackie	12·75	18·75	13·—
„ szwedzkie	—·—	—·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	14·—	16	15·50
Liry włoskie	45·—	49·—	45·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500 rb.	—·—	—·—	—·—
„ dumskie „ 100 „	—·—	—·—	—·—
„ „ „ 1000 „	—·—	—·—	—·—
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. K. 1893	93·—	94·—	—·—
4% „ „ szkolna K. 1903	82·—	84·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	91·—	93·—	—·—
4½% „ „ „ 1914	91·—	93·—	—·—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1909	89·—	91·—	90·—
4% „ „ Lwowa	83·—	85·—	—·—
4½% Obl. kom. Banku kraj.	96·—	98·—	—·—
4% „	89·—	91·—	—·—
4% „ kolej.	84·—	86·—	—·—
4½% Listy zast. Banku kraj.	103·—	105·—	—·—
4% „	98·—	100·—	—·—
4½% „ Banku hipot.	99·50	101·50	—·—
4% „ „ 60 l.	95·50	97·50	—·—
4½% „ Bku Małopolskiego	98·—	100·—	—·—
4½% „ Ziem. Banku Kred.	95·—	97·—	—·—
4½% „ Tow. Kredyt. ziem.	104·—	106·—	—·—
4% „	96·—	98·—	—·—
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	525·—	575·—	—·—
„ „ V em.	—·—	—·—	—·—
Bank Hipoteczny	650·—	700·—	—·—
„ Małopolski	750·—	800·—	—·—
Ziemski Bank Kredytowy	675·—	725·—	—·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200·—	—·—	—·—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	—·—	—·—	—·—
Bank Handlowy w Warszawie	—·—	—·—	—·—
Bank Kredytowy w Warszawie	2500·—	2800·—	—·—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	—·—
Bank Komercyalny	—·—	—·—	—·—
Wiedeński Bank Związkowy	—·—	—·—	—·—
„Merkur" T. A. Bank i Kantor wym.	—·—	—·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe I i III em.	775·—	850·—	810·—
Polskie Tow. Hand. (PT.H.). IV em.	750·—	800·—	750·—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	—·—	—·—	—·—
Polski „Glob" Tow. transport.-handl.	1750·—	1850·—	1790·—
C. Hartwig, Dom eksp.-han. Poznań			4500·—
Żegluga Polska	475·—	525·—	—·—
Warsz. Tow. akc. Handlu i Żeglugi	—·—	—·—	6300·—
Zieleniewski	6000·—	6500·—	—·—
Warsz. Ska akc. Budowy Par. I. em.	—·—	—·—	—·—
Warszaw. Sp. akc. Bud. Par. II. em.	2000·—	2200·—	—·—
„Lemiesz" fabryki maszyn roln.	4500·—	4800·—	—·—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	2200·—	2400·—	—·—
Trzebinia fabr. masz. i narz. roln. 4em	—·—	—·—	—·—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	—·—
„Automotor" fabryka samochodów	1900·—	2100·—	—·—
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	—·—	—·—	—·—
„Górka" fabryka cementu	6300·—	7200·—	—·—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	5000·—	5300·—	—·—
„Topege" Tow. dla przeds. górnicz.	6400·—	6700·—	—·—
Ska akc. przem. naf. i gazów ziemn.	—·—	—·—	—·—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—·—	—·—	—·—
Akcyjne Tow. naftowe „Galicya"	—·—	—·—	—·—
A. T. dla przem. ol. skal. (d. D Fanto)	—·—	—·—	1450·—
Polska Nafta	1400·—	1600·—	—·—
Elektrownia w Sierszy III. em.	1500·—	1600·—	—·—
„Olkol" T. A.	2500·—	2800·—	—·—
„Pezet" Powszechne zakłady budowl.	900·—	1000·—	950·—
Fabryka przetw. tłuszcz. w Trzebini	2200·—	2500·—	—·—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetwor. wysk.	3600·—	3900·—	—·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600·—	3900·—	—·—

NADESŁANE.

Zapisujcie się na członków Czerwonego Krzyża ul. Pędzichów l. 16.

Członek rzeczywisty 59 marek, — wspierający bez prawa głosu) 20 Mk., dożywotni 5000 Mrk Młodzież gimnazyalna 6 Mk. — Oznaka darmo

Wydawca: w zastępstwie Polskiej Spółki prasowej K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.